

Sygn. akt II A Ka 375/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSA Marzanna A. Piekarska-Drązek

Sędziowie SSA Ewa Gregajtys

SSO (del.) Izabela Szumniak (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Anna Grajber

przy udziale Prokuratora Roberta Sobczaka

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2018 r.

sprawy:

oskarżonego T. L., urodzonego (...) w W., syna D. i E. z domu C.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 13 grudnia 2017 r., sygn. akt XII K 175/13

wyrok w zaskarżonej części wobec oskarżonego T. L. uchyla i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

UZASADNIENIE

Prokurator w punkcie XIV aktu oskarżenia oskarżył T. L. o to, że:

w nieustalonym czasie od dnia 11.10.2006 r. do dnia 26.04. 2007 r. w W. pełniąc funkcję Ministra (...), działając w celu osiągnięcia przez Z. K. (1) korzyści majątkowej i osobistej, wykorzystując uzależnienie służbowe, powołanego przez siebie K. S. – pełniącego funkcję publiczną dyrektora naczelnego (...)w W. polecił mu przekroczenie uprawnień poprzez zatrudnienie w (...) w W. na stanowisku kierowniczym, z wynagrodzeniem około 3500 zł. netto Z. K. (1), co w konsekwencji skutkowało podpisaniem w dniu 26.04.2007 r. umowy o pracę pomiędzy (...) w W. a Z. K. (1) i powołaniem go na stanowisko głównego specjalisty w dziale obsługi S. (...)

tj. o czyn z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 232 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 13 grudnia 2017 r. sygn. akt XII K 175/13 oskarżonego T. L. od popełnienia wyżej opisanego czynu, w punkcie VI sentencji wyroku uniewinnił.

Apelację od wyroku, w części określonej w pkt. VI, na niekorzyść oskarżonego T. L. w zakresie orzeczenia o winie wywiódł prokurator.

Zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na niezasadnym obdarzeniu walorem wiarygodności wyjaśnień oskarżonego T. L., oraz sprzecznym z pozostałymi dowodami przyjęciu tezy, iż T. L. swoim działaniem nie przekroczył udzielonych mu uprawnień i nie działał na szkodę interesu publicznego, a jego działania zmierzały do stworzenia niezbędnego stanowiska pracy w

sektorze publicznym i obsadzeniu na tym stanowisku Z. K. (1), który pomimo braku kwalifikacji świadczył pracę i wykonywał obowiązki w sposób należyty i przyczyniający się do prawidłowego funkcjonowania S. (...), za co pobierał ze środków publicznych adekwatne do tego wynagrodzenie.

Prokurator na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 437 § 1 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia, w części dotyczącej T. L., oskarżonego o czyn opisany w pkt. XIV aktu oskarżenia i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji celem rozważenia zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego T. L. na czyn z art. 231 § 1 lub 2 k.k.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora zasługiwała na uwzględnienie, wobec czego konieczne było uchylenie zaskarżonego wyroku.

Jak wynika z treści pisemnego uzasadnienia Sąd I Instancji uniewinniając T. L. od popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt. XIV aktu oskarżenia, nie ustalił w tym zakresie żadnego stanu faktycznego. Nie sposób zatem wywnioskować czy zdaniem Sądu Okręgowego sytuacja wskazana w zarzucie w ogóle zaistniała, a jeśli tak to jaki był jej przebieg.

Sąd nie sprostął przy tym obowiązkowi określonymu w art. 7 k.p.k. Zdaniem Sądu Apelacyjnego prokurator w swojej apelacji wykazał, że oceniając dowody sąd meriti naruszył zasady logicznego rozumowania, w szczególności w zakresie zeznań złożonych przez świadków K. S. i T. T.. Jednocześnie, bezkrytycznie dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, które stoją w jawnej i rażącej sprzeczności z zeznaniami tych świadków. Nie nadał również sąd odpowiedniej wagi okoliczności, iż podstawowym wymogiem dla osoby zatrudnionej w (...) na stanowisku głównego specjalisty było wyższe wykształcenie i 6-letni staż pracy. Tymczasem jak wynika ze zgromadzonej dokumentacji, i nie było to kwestionowane przez strony, Z. K. (1) w chwili zatrudnienia na nowoutworzonym stanowisku, posiadał wykształcenie średnie, bez matury.

Świadek K. S. konsekwentnie, na różnych etapach, w różnych postępowaniach, występując zarówno w charakterze podejrzanego, oskarżonego jak i świadka opisywał szczegółowo swoje spotkanie z T. L. i okoliczności w jakich polecono mu zatrudnić Z. K. (1), w tym w zakresie stanowiska jakie miał pełnić jak i wynagrodzenia, które miał otrzymywać. Już w toku postępowania przygotowawczego, składając obszernie wyjaśnienia (protokół przesłuchania podejrzanego k. 297, tom II) dotyczące między innymi T. L. K. S. podał: „T. L. powiedział mi, aby zatrudnić kolejnego jego kierowcę – Z. K. (2) albo K., aby go zatrudnić na stanowisku kierowniczym. On został głównym specjalistą na (...). On miał zarabiać kwotę 3,5 tys. zł. na rękę. Miało to miejsce od kwietnia albo od maja 2007 r. Moje przypuszczenia są takie, iż chodziło tu o kierowcę, który negatywnie wypowiadał się na temat L. w artykułach w (...). Jego zatrudnienie pozwoliłoby zamknąć mu usta. Jednocześnie L. pozbył się go z Ministerstwa.” Również przesłuchiwany w charakterze świadka przed sądem, który rozpoznawał sprawę po raz pierwszy (protokół rozprawy głównej z dnia 07.10.2009 r. k. 3846, tom XX) K. S. zeznał: „Odnosnie T. L., to chcę powiedzieć, że były takie sytuacje w czasie mojej pracy jako dyrektora naczelnego (...), w których pan T. L. jakby kazał mi zatrudnić określone osoby w (...), w przypadku, gdy ani ekonomia, ani potrzeba nie powodowały konieczności zatrudnienia tych osób. Tak działo się na wiosnę 2007 roku. To był bodajże kwiecień lub maj, kiedy otrzymałem polecenie zatrudnienia jednego z kierowców z Ministerstwa (...), pana Z. K. (2) albo K., na stanowisku kierowniczym. Wyrazne polecenie dotyczyło stanowiska kierowniczego, a głównie wysokości wynagrodzenia, które ten pan powinien otrzymywać, a mianowicie było to 3,5 tysiąca złotych netto dla tego pana. Mimo braku potrzeby posiadania takiego pracownika, który nota bene nie posiadał odpowiednich kwalifikacji został zatrudniony na S. (...) na stanowisku głównego specjalisty. Było to o tyle dziwne i niepotrzebne, ponieważ S. (...), w związku z Euro 2012 był w przededniu całkowitego zamknięcia (...)”. Składając zeznania przed sądem ponownie rozpoznającym sprawę o sygnaturze XII K 175/13, świadek K. S. potwierdził wszystkie swoje wcześniejsze depozycje składane w odniesieniu do czynu zarzucanego T. L. w punkcie XIV aktu oskarżenia. Tymczasem sąd meriti, oceniając zeznania bezpośredniego świadka i uczestnika tego zdarzenia napisał jedynie, iż „potraktował je z dystansem” oraz wskazał na spójność depozycji T. L. i K. S. w zakresie jedynie rekomendowania Z. K. (1) na stanowisko, której to spójności Sąd Apelacyjny nie dostrzega.

Zeznania świadka K. S. w całej rozciągłości korespondują z zeznaniami T. T. złożonymi w postępowaniu przygotowawczym w dniu 15 stycznia 2008 r. (k. 1418 – 1419, tom VIII). Świadek podał między innymi: „(...) Ja zostałem wezwany do dyrektora S. wiosną 2007 roku, który poinformował mnie, że będę miał zastępcę. (...) Ja powiedziałem S., że mnie zastępca nie jest potrzebny (...). S. powiedział mi, że tak ma być i nie wdawał się w tłumaczenie dlaczego. Dało się wyczuć, że człowiek ten przychodzi z czyjś polecenia. Nazywał się Z. K. (1) (...). Dyrektor S. powiedział do mnie >>niech mu pan znajdzie coś do roboty<< i z tego powodu oddałem mu część obowiązków. Na dzień dzisiejszy właściwie nie ma pracy dla pana K. i nic by się nie stało gdyby tego czwartego etatu głównego specjalisty nie było, i jego również. K. mówił mi w rozmowie, że nie ma wyższego wykształcenia a jedynie średnie (...). Dopiero od miesiąca czasu pan K. jest na liście pracowników dla których ja wnioskuje premię. Pracę tego człowieka oceniam poniżej przeciętnej i często się zdarza, że po kilka razy muszę mu powtarzać co ma zrobić i niejednokrotnie w końcu sam to muszę zrobić.” Jakkolwiek rzeczywiście świadek T. T., składając zeznania przed sądem łagodził wydzwięk swoich niekorzystnych dla oskarżonego depozycji z postępowania przygotowawczego, to jednak sąd pierwszej instancji nie przedstawił racjonalnego wytłumaczenia dlaczego dał wiarę, późniejszej, złagodzonej wersji zeznań, a odmówił wiarygodności zeznaniom z postępowania przygotowawczego, które korespondowały i uzupełniały przebieg wydarzeń opisany przez świadka K. S., oraz przez świadków T. M. i A. W.. Zasada swobodnej oceny dowodów nie wyklucza przy tym przyznania wiarygodności jedynie części depozycji danego źródła dowodowego, pod warunkiem jednak, że wyprowadzone wnioski będą logiczne, prawidłowo skonfrontowane z innymi dowodami, oparte na wiedzy i wskazaniach doświadczenia życiowego i w rezultacie zamykające pole dla ocen alternatywnych.

Również świadek A. W. w swoich zeznaniach z dnia 8 grudnia 2008 r. (k. 1320 – 1322, tom VII) podała między innymi: „Z. K. (2) miał średnie wykształcenie i w roku 2006 w styczniu ukończył liceum ogólnokształcące dla dorosłych (...). Pan K. nie spełniał wymagań do tego, aby go zatrudnić na stanowisku głównego specjalisty, z powodu jego wykształcenia, a raczej braku wykształcenia wyższego (...)”. W dniu 11 stycznia 2008 r. (k.1420 – 1421) świadek podała natomiast „(...) Etat na którym został zatrudniony pan K. został specjalnie utworzony dla niego, a zrobił to dyrektor Naczelny czyli K. S. lub T. M. (...). Przed dniem zatrudnienia pana K. na (...) były tylko trzy etaty głównego specjalisty i nie było takiej potrzeby aby tworzyć czwarty etat. (...) Ponadto pan K. od razu został zatrudniony na czas nieokreślony, co jest sprzeczne z kodeksem pracy, który mówi, że pracownik powinien być zatrudniony na okres próbny, tym bardziej, że pan K. z kierowcy został od razu głównym specjalistą.”

Opisane wyżej zeznania świadków korespondują przy tym również z zeznaniami T. M., które w ogóle nie zostały przez Sąd I Instancji poddane ocenie oraz zeznaniami Z. K. (1)

Nie ma przy tym znaczenia, a czemu nadaje dużą wagę sąd meriti, czy Z. K. (1) sprawdził się na stanowisku, które objął i czy długo na nim pracował. Znaczenie natomiast, nadać należy okolicznościom, czy doszło i w jaki sposób do przekroczenia przez T. L. uprawnień, jaki interes na tym ucierpiał i czy celem działania sprawcy było osiągnięcie korzyści majątkowej lub osobistej przez inną osobę. Ma to bowiem również znaczenie dla przyjęcia właściwej kwalifikacji prawnej czynu tj. § 1 albo 2 art. 231 k.k. Jednocześnie fakt, że z uwagi na brak zdolności popełnienia przestępstwa indywidualnego z art. 231 k.k. przez K. S. został on uniewinniony, nie może mieć wpływu na kwestię odpowiedzialności karnej T. L., obliuguje natomiast sąd do dokonania korekty opisu czynu i kwalifikacji prawnej.

W świetle zatem całokształtu materiału dowodowego ocenionego przez Sąd Odwoławczy, uniewinnienie oskarżonego przez Sąd pierwszej instancji było niezasadne, a ze względu na zakaz określony w art. 454 § 1k.p.k., zabraniający skazania oskarżonego, który został uniewinniony w I instancji, Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu Okręgowego i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy ponownie rozpoznając sprawę, po przeprowadzeniu przewodu sądowego, winien poddać wnikliwej i wszechstronnej analizie całokształt dowodów zebranych w sprawie, a następnie dokonać oceny materiału dowodowego zgodnie z zasadami logicznego myślenia i regułami doświadczenia życiowego.